

Sygn. akt V ACa 251/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk (spr.) SA Urszula Bożałkińska
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 grudnia 2012r., sygn. akt XIV GC 374/12

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 251/13

UZASADNIENIE

Powódka, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w J. w pozwie wniesionym 23 sierpnia 2012 r. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. świadczenia z umowy ubezpieczenia zawartej 7.10.2002 r. przez poprzednika prawnego powódki – spółkę jawną (...), P. P. w J., potwierdzonej polisą (...) nr (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając brak legitymacji czynnej powódki oraz podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy przyjął istnienie legitymacji czynnej po stronie powódki i skuteczność zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego początek biegu przedawnienia roszczenia powódki należy odnieść do dnia, w którym poprzednik prawny powódki otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeniowego o odmowie spełnienia świadczenia, co nastąpiło najpóźniej dnia 5.04.2006 r.

Nie znajduje uzasadnienia pogląd prezentowany przez powódkę, jakoby początek biegu przedawnienia należało liczyć od daty doręczenia powódce drugiego pisma o odmowie uwzględnienia roszczenia o świadczenie z ubezpieczenia.

Pismo skierowane do powódki przez Wydział Skarg i Zażaleń pozwanego ubezpieczyciela ze wzmianką w treści pismo o „ponownym rozpatrzeniu sprawy” pozostaje wyłącznie instrumentem naprawy ewentualnych błędów (...) przy przyznawaniu świadczeń. Treść przepisu art. 818 § 4 k.c., gdy ustawodawca używa liczby pojedynczej co do „odmowy świadczenia” wskazuje na to, że przy początku biegu przedawnienia na nowo należało uwzględnić datę otrzymania pierwszego pisma ubezpieczyciela tj. dzień 5.04.2006 r.

Ponieważ pozew wniesiony został dopiero 23.08.2012 r., roszczenie dochodzone pozvem uległo przedawnieniu wobec treści art. 819 § 1 k.c.

W kwestii przerwania biegu przedawnienia przez wniosek powódki o zawezwanie do próby ugodowej Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że wzmiankowany wniosek, złożony do Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej 23.04.2009 r. skutkowałby przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia, gdyby został złożony w sądzie właściwym dla zawezwania do próby ugodowej, a tym był Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy, najpóźniej dnia 5.04.2009 r.

Przekazanie akt oraz wpisanie sprawy do repertorium sądu właściwego nastąpiło dnia 4.06.2009 r. Tym samym do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powódki nie doszło, gdyż powołane czynności zdziałane zostały po upływie trzech lat, co skutkowało oddaleniem przedawnionego powództwa.

Od powyższego wyroku wniosła apelację powódka zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Jednocześnie powódka zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego przez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 200 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 165 § 2 k.p.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że wysłanie za pośrednictwem publicznego operatora pocztowego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do niewłaściwego miejscowo sądu oraz następnie przekazanie sprawy przez ten sąd sądowi właściwemu – powoduje w świetle przepisów postępowania – złożenie tego wniosku nie z chwilą nadania w urzędzie pocztowym, ale z chwilą wpisania sprawy do repertorium sądu właściwego, podczas gdy zarówno z wykładni w/w przepisów, jak również z dominującej w tym względzie linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że skierowanie sprawy do sądu niewłaściwego wywołuje skutki równoznaczne ze skierowaniem sprawy do sądu właściwego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez to, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zbyt powierzchownie potraktował przedstawione przez powódkę dowody, a zwłaszcza treść pism pozwanego z dnia 28 marca 2006 r., 28 kwietnia 2006 r. oraz 10 lipca 2006 r., a także ogólnych warunków ubezpieczenia łączących strony, przez co błędnie przyjął, że ostateczną decyzją kończącą postępowanie likwidacyjne było pismo z dnia 28 marca 2006 r., a nie pismo z dnia 28 kwietnia 2006 r., wobec czego Sąd pierwszej instancji błędnie wyinterpretował chwilę zajścia zdarzenia, o którym mowa w art. 819 § 4 k.c.;

c) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 326 § 3 k.p.c., poprzez błędne zastosowanie, sprowadzające się do tego, że wygłaszając ustne motywy wydanego orzeczenia, podkreślono, że gdyby powódka złożyła wniosek o zawezwanie pozwanego do

próby ugodowej zamiast do Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej – do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy to doszłoby do przerwy biegu terminu przedawnienia, podczas gdy z treści pisemnego uzasadnienia wyroku wynika odmienna okoliczność;

d) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak wskazania przez Sąd pierwszej instancji przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodom przedstawionym przez stronę powodową na okoliczność ostateczności decyzji z dnia 28 kwietnia 2006 r.;

e) art. 819 § 4 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że przerwa biegu terminu przedawnienia roszczenia przysługująca przeciwko ubezpieczycielowi, następuje wyłącznie w przypadku wydania pierwszej decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania, a nie – jak literalnie wynika z przepisu – po każdej decyzji ubezpieczyciela w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania, tj. również tej, która zostaje wydana na skutek przeprowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania drugoinstancyjnego (przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia);

f) art. 819 § 4 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że pismo pozwanego z dnia 28 kwietnia 2006 r. nie było ostateczną decyzją wydaną przez ubezpieczyciela, z którą przepis ten wiąże ponowne rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia strony powodowej, podczas gdy zarówno z treści tego pisma, jak również z późniejszej korespondencji ubezpieczyciela wynika, że pismo z dnia 28 kwietnia 2006 r. jest w rzeczywistości decyzją kończącą postępowanie likwidacyjne prowadzone przez ubezpieczyciela;

g) art. 819 § 4 k.c. w zw. z § 28 pkt 4 ogólnych warunków ubezpieczenia, poprzez błędne przejęcie, że w mniejszej sprawie powódka, w oparciu o obowiązujące strony postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, nie była uprawniona do złożenia (w rezultacie otrzymania pisma z dnia 28 marca 2006 r.) wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, stanowiącego skargę dotyczącą realizacji przez pozwanego umowy ubezpieczenia, co zaś uruchamiało postępowanie zmierzające do wydania ostatecznej decyzji, kończącej postępowanie likwidacyjne prowadzone przez ubezpieczyciela;

h) art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 124 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że wniosek powódki o zawezwanie do próby ugodowej, wysłany do Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej w dniu 13 kwietnia 2009 r., nie przerwał biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki, podczas gdy od tej chwili bieg terminu przedawnienia rozpoczął bieg od nowa;

i) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy pozwany ubezpieczyciel bezpośrednio po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, w treści pisma z dnia 10 lipca 2006 r. powoływał się de facto na ostateczną decyzję z dnia 28 kwietnia 2006 r., a w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zmienił swoją linię obrony, twierdząc, że roszczenie jest przedawnione z uwagi na to, że ostateczna decyzja została wydana dnia 28.03.2006 r., które to działanie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Rozpoznając apelację powódki Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Ocena zasadności apelacji powódki wiąże się przede wszystkim z przyjęciem przez Sąd Apelacyjny określonej wykładni § 4 art. 819 k.c.

Rozważania w tym przedmiocie związane z ustaleniem treści normatywnej określonego przepisu prawa rozpocząć w związku z powyższym należy od nakreślenia istoty wykładni tekstu prawnego.

W odniesieniu do wykładni przepisów tak w doktrynie, jak i judykaturze podkreśla się

regułę określającą następującą kolejność różnych sposobów wykładni: wykładnię językową, wykładnię systemową, wykładnię funkcjonalną (celowościową). Jednocześnie wskazuje się, że zgodnie z zasadą interpretatio cessat in claris nie zawsze zachodzić będzie konieczność sięgania kolejno do wszystkich tych trzech sposobów wykładni. Będzie tak wtedy, gdy po zastosowaniu wykładni językowej, czy językowej i systemowej uda się uzyskać właściwy wynik wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1998 r., I KKN 664/97 – OSNC 1998 r., nr 1, poz. 7). Istotne znaczenie odgrywa wykładnia dokonywana według reguł językowych i tę umieszcza się na pierwszym miejscu w procesie wykładni.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, powołując się na utrwaloną w orzecznictwie zasadę interpretacji przepisów prawa, wykładnia ta ma podstawowe znaczenie. Dopiero gdy wykładnia językowa zawodzi, prowadząc do wyników nie dających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować dana norma, sięga się do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Każda wykładnia zmierza do prawidłowego określenia i zastosowania norm prawnych, przy czym nie jest możliwe uzyskanie poprawnej wykładni poszczególnych wyrażeń i zwrotów zawartych w przepisach prawa w oderwaniu od całości porządku prawnego. Dokonując zaś wykładni językowej należy uwzględniać jej reguły, w myśl których przy tłumaczeniu znaczenia normy należy jej przypisać takie znaczenie, jakie ma ona w języku podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, chyba że ważne względy przemawiają za odstępstwem od tego znaczenia. Wolno odstąpić od znaczenia literalnego danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, gdy prowadzi do absurdalnych konsekwencji, rozstrzygnięć pozostających w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami, zasadami sprawiedliwości i słuszności.

Powszechnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy regulujące przedawnienie powinny być wykładane ściśle. Z uwagi na naturę przedawnienia, jego rolę w systemie prawa, skoro przedawnienie limitując w czasie możliwość skorzystania z przymusu państwowego, ogranicza zasadę ochrony praw podmiotowych, stąd reguły przedawnienia muszą być jasne i czytelne dla uczestników obrotu. Nakaz dyscypliny interpretacyjnej dotyczy wszystkich przepisów regulujących przedawnienie, w tym i przepisów regulujących wstrzymanie i przerwę biegu przedawnienia. Wstrzymanie i przerwa biegu przedawnienia stanowią sytuacje wyjątkowe, co uzasadnia zakaz liberalnej wykładni przepisów regulujących te instytucje (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1970 r., I CR 434/69, OSPiKA 1971, nr 11, poz. 204).

Podkreślenia przy tym wymaga, że za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznać należy pogląd, iż de lege lata przepisy o przedawnieniu mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a więc nie mogą być „modyfikowane” w drodze czynności prawnej. Jeżeli równocześnie normują odmiennie w stosunku do zasad ogólnych początek biegu terminu przedawnienia, to bieg przedawnienia nie rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, jak stanowi art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2011 r., II CSK 88/10, LEX nr 847122, z 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 110). Przepisy odrębnie regulujące początek biegu terminu przedawnienia (również po jego przerwaniu) są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 120 k.c., który ma zastosowanie jedynie w braku wyznaczenia przez inne przepisy zdarzenia skutkującego początkiem biegu przedawnienia i w związku z tym podlegają wykładni ścisłej.

W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyroku z 10 marca 2011 r., V CSK 283/10 (LEX nr 928096), gdy określonej kategorii roszczeń przypisane są regulacje szczególne w zakresie przedawnienia tych roszczeń, to nawet brak szczególnego wskazania dla mieszczącego się w tej kategorii roszczenia zdarzenia początkującego bieg przedawnienia, nie uprawnia do przyznania pierwszeństwa normom prawnym przepisom części ogólnej kodeksu cywilnego, albowiem to narusza reguły wykładni systemowej.

Bieg terminu przedawnienia jest przy tym niezależny od wiedzy i woli uprawnionego, (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., V CSK 165/11, LEX nr 1213430), gdy równocześnie system prawny w zakresie przedawnienia jest systemem pełnym, co oznacza, że nie ma potrzeby ani podstaw do poszukiwania innych rozwiązań przy wykorzystaniu analogii (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2001 r., II CKN 377/00, MOP 2007, nr 8, s. 432). Na powyższe zwrócił szczególną uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01 (OSNC 2002, nr 9, poz. 106) podkreślając, iż przemawia za tym także potrzeba istnienia przejrzystej i czytelnej reguły, że terminów przedawnienia roszczeń wynikających z poszczególnych stosunków prawnych należy najpierw poszukiwać w przepisach regulujących określoną instytucję prawną. Dopiero w razie braku w tej materii przepisu szczególnego stosować należy istniejące przepisy ogólne poświęcone przedawnieniu. Ich istnienie dowodzi jednak zarazem braku luki w prawie i tym samym eliminuje dopuszczalność posługiwania się analogią.

Charakter przepisu szczególnego w zakresie przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia mają normy zawarte w art. 819 k.c. Gdy bezwzględnie obowiązujący charakter mają wszystkie normy zawarte w art. 819 k.c. uznać należy, że nie przewidują one żadnych możliwości odmiennego porozumienia stron, nie mogą być przedmiotem negocjacji, czy uzgodnienia, także na korzyść ubezpieczającego. Oznacza to, że ustalenia samych stron co do początku biegu terminu przedawnienia są nieważne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2006 r., II CSK 123/05, LEX nr 175509).

Jednocześnie podkreślenia wymagało, że jak wynika z § 4 art. 819 k.c. bieg terminu przedawnienia uzależniony jest od zaistnienia określonych zdarzeń. Ponieważ ustawodawca w stosunku do przerwy biegu przedawnienia posłużył się zwrotem „także”, oznacza to, że chodzi o zdarzenia o których mowa w art. 123 § 1 k.c. i dodatkowo takie, jak zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

W orzecznictwie przyjęto, że art. 819 § 4 k.c. rozróżnia materialną czynność, jaką jest zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń roszczenia od czynności faktycznej, jaką jest zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, gdy dokonanie tej drugiej czynności przerywa bieg przedawnienia roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., V CSK 165/11, LEX nr 1213430, z 21 maja 2009 r., V CSK 444/08, LEX nr 627255, z 15 października 2009 r., I CSK 59/09, LEX nr 584723, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 września 2012 r., I ACa 300/12, LEX nr 1237836).

Sytuacje, w których wstrzymany zostaje bieg przedawnienia muszą być określone rygorystycznie i niewątpliwie obejmują sytuacje, gdy konieczny jest przedsąd, co do np. tego, czy ubezpieczającemu przysługuje roszczenie w stosunku do ubezpieczyciela.

Równocześnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie został podzielony jednostkowy pogląd wyrażony w judykaturze, że ustalenie początku biegu przedawnienia wymaga uwzględnienia słusznego interesu uprawnionego i winno się go ustalać dla każdego przypadku osobno. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 17 września 2010 r., II CSK 179/10 (LEX nr 942800) w odniesieniu do początku biegu przedawnienia roszczenia o zachówek, gdy przepis art. 1007 § 1 k.c. wiąże go właśnie z określonym zdarzeniem.

Prezentując stanowisko Sądu Najwyższego odnoszące się do zdarzeń początkujących bieg terminu przedawnienia roszczeń, skład orzekający miał na uwadze to, że w doktrynie, w szczególności „o profilu ubezpieczeniowym” prezentowana jest wykładnia § 4 art. 819 k.c., która odbiega od literalnego brzmienia tego przepisu. Dotyczy to zdania drugiego § 4 art. 819 k.c. o treści: „Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia”. Na tę wykładnię powołuje się apelujący powód, w związku z czym zachodzi konieczność jej przedstawienia i odniesienia się do niej przez skład orzekający.

W kontekście zapisu, jak akcentuje to piśmiennictwo, obejmujące problematykę „ubezpieczeń”, zgodnie z którym bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia otrzymania oświadczenia zakładu ubezpieczeń w kwestii przyznania lub odmowy przyznania świadczenia, wątpliwości budzi sytuacja, gdy dany zakład ubezpieczeń przewiduje „dwuinstancyjną” procedurę rozpatrywania roszczeń. W takim wypadku, po otrzymaniu oświadczenia jednostki zakładu ubezpieczeń w kwestii świadczenia, ubezpieczony ma prawo zwrócić się do jednostki nadrzędnej o ponowne rozpatrzenie sprawy. W odniesieniu do takiej sytuacji wyrażony został pogląd, że przedawnienie rozpoczyna swój bieg na nowo w wyniku otrzymania pierwszego oświadczenia zakładu ubezpieczeń, a „odwołanie” i ponowne rozpatrzenie sprawy w jego wyniku nie ma już wpływu na bieg przedawnienia. Taką wykładnię § 4 art. 819 k.c. przyjął, bez bliższego uzasadnienia Sąd Okręgowy. W „piśmiennictwie ubezpieczeniowym” uznano go za zbyt rygorystyczny i mogący prowadzić do pokrzywdzenia ubezpieczonych, dla których wprowadzenie wewnętrznego trybu rozpatrywania roszczeń przez zakłady ubezpieczeń nie powinno powodować negatywnych skutków. W związku z tym według drugiego prezentowanego poglądu, jeżeli ubezpieczyciel w ogólnych warunkach ubezpieczeń przewiduje możliwość wniesienia „odwołania” od swojego pierwotnego oświadczenia w kwestii świadczenia, „odwołanie” takie ponownie przerywa bieg przedawnienia. Bieg ten rozpocznie się na nowo w chwili złożenia przez zakład ubezpieczeń odpowiedzi na „odwołanie”.

W piśmiennictwie wskazano też, że choć żaden przepis prawa nie wprowadza instancyjności postępowania likwidacyjnego, instancyjność jest dopuszczalna na zasadzie autonomii woli stron (art. 353 w zw. z art. 817 k.c.). Z reguły możliwość taką zastrzegają ogólne warunki ubezpieczenia i może być ona zastrzeżona wyłącznie na korzyść ubezpieczającego (uprawnionego), a wtedy np. wydłuża okres przedawnienia roszczenia, który zaczyna biec na nowo dopiero od ustalení jednostki odwoławczej.

Niewątpliwie na poglądzie o wydłużeniu okresu przedawnienia roszczenia zaważyła regulacja wcześniejszej nieobowiązującej już ustawy z dnia 2 grudnia 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. 1958 r., Nr 72, poz. 357), która w rozdziale 4 Dochodzenie roszczeń zawierała regulacje dotyczące przedawnienia roszczeń z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych i wprost zawierała takie unormowanie. Mianowicie art. 11 ust. 4 stanowił, że w razie wniesienia odwołania od decyzji organu (...) w sprawie odszkodowania lub świadczenia można wnieść odwołanie do organu bezpośrednio nadrzędnego (...), co przerywa termin z ust. 3 do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Termin ten jednakże zaczyna biec na nowo od dnia otrzymania nowej decyzji wydanej w trybie odwoławczym. Zauważyć jednak należy, że po wejściu w życie kodeksu cywilnego, w ustawie z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. 1984 r., Nr 45, poz. 242) nie znalazły się te regulacje dotyczące przedawnienia roszczeń w sprawach roszczeń z tytułu ubezpieczenia, podobnie jak i w kolejnych „regulacjach ubezpieczeniowych”, ani też nie przejął ich Kodeks cywilny, normując te kwestie w swoisty sposób. W ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t. jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 11, poz. 66 ze zm.), w art. 16 ust. 3 znalazła się jedynie regulacja o treści: „Jeżeli świadczenie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym pisemnie osobę występującą z roszczeniem, wskazując na okoliczność oraz na podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty świadczenia. Informacja Zakładu Ubezpieczeń powinna zawierać pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej”.

Przywołując treść przedmiotowej regulacji Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść zarzutu apelacji oznaczonego II b), gdy wykładnię art. 819 § 4 k.c. wiążącą bieg na nowo terminu przedawnienia powód wspierał argumentacją, że tylko decyzja, która została wydana na skutek przeprowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania drugoinstancyjnego (przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia), która miała treść spełniającą wymogi określone w art. 16 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej wpływa na bieg przedawnienia i tylko z nią wiązać należało ponowne rozpoczęcie biegu przedawnienia, jako kończącą postępowanie likwidacyjne prowadzone przez ubezpieczyciela.

Zdaniem składu orzekającego argumentacji tej nie sposób podzielić.

Należy mieć na względzie, że racjonalnie działający ustawodawca stanowiąc, że bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo skutek ten wiązał z nastąpieniem określonego w czasie zdarzenia, a mianowicie (w przypadku art. 819 § 4 k.c.) – z dniem otrzymania na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia, a nie z treścią oświadczenia, zgodną z przepisami ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Jest to równocześnie regulacja szczególna w stosunku do określonej § 1 art. 124 k.c., co nakazywało jej wykładnię ścisłą również w tym aspekcie, że regulacja § 4 art. 819 k.c. dotyczy tylko pierwszego oświadczenia na piśmie ubezpieczyciela doręczonego zgłaszającemu roszczenie lub zdarzenie, co do zasadności zgłoszonego roszczenia.

Niezależnie od tego, w stanie rozpoznawanej sprawy, pismo pozwanej z dnia 28 marca 2006 r., wbrew stanowisku powoda, zawiera wszystkie elementy wymagane zapisem § 28 ust. 3 O.W.U. AC będącego odzwierciedleniem w/w art. 16 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Zawiera ona tak informacje o podstawach faktycznych i prawnych odmowy wypłaty odszkodowania, odwołanie do podstawy z § 8.1 ust. 15 O.W.U., jak i pouczenie o możliwości wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia roszczenia. Pozwana wskazała w nim, że przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania jest to, że szkoda, jak ustalono, nie powstała w okolicznościach podawanych w zgłoszeniu szkody. Lakoniczność uzasadnienia nie odbiera w/w pismu cech pisma informacyjnego o odmowie wypłaty odszkodowania, o którym mowa w art. 819 § 4 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że celem postępowania likwidacyjnego jest m.in. ustalenie wysokości szkody i świadczeń zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest jedynie kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2008 r., I CSK 114/07, LEX nr 487518 i z 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551104). W wyroku z 8 marca 2012 r., V CSK 165/11 Sąd Najwyższy dodał, że celem postępowania wyjaśniającego (tzw. likwidacyjnego) jest zapewnienie uprawnionemu do dochodzenia świadczenia ubezpieczeniowego bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia roszczeń przed przedawnieniem bez konieczności korzystania z drogi sądowej, cel ten zostaje spełniony z chwilą doręczenia ubezpieczonemu już pierwszego oświadczenia ubezpieczyciela, jak stanowi § 4 art. 819 k.c., gdy ten wewnętrzny tryb ubezpieczeniowy nie ma charakteru determinującego możliwość wystąpienia na drogę sądową. Nie budzi też wątpliwości, że przepis art. 819 § 4 k.c. jest słusznie uważany za szczególną, poza sytuacjami zawartymi w art. 123 k.c. podstawę do przerwania przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko ubezpieczycielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2009 r., I CSK 59/09, LEX nr 584723).

W judykaturze podkreśla się też, że unormowania art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie odnoszą się do procesu cywilnego, lecz do postępowania likwidacyjnego, które z założenia nie jest postępowaniem spornym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551104). Z tego też względu racjonalnie działający ustawodawca nie objął regulacją § 1 pkt 1 art. 123 k.c. wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem w postępowaniu likwidacyjnym przy tym z konsekwencjami w postaci tego, że przedawnienie nie biegnie na nowo dopóki to postępowanie nie zostanie zakończone, jak stanowi § 2 art. 124 in fine k.c. Ustawodawca zastosował właściwą dla stosunków ubezpieczeniowych regulację szczególną, co wyklucza stosowanie, per analogiam, regulacji ogólnej z § 2 art. 124 k.c. i uwzględnianie okresu trwania postępowania likwidacyjnego przy biegu terminu przedawnienia.

Na przeszkodzie wykładni § 4 art. 819 k.c., że dla początku (biegu od nowa) przedawnienia ma znaczenie oświadczenie odwoławcze przewidziane w § 28 ust. 4 o.w.u. stoi również to, że ogólne warunki ubezpieczenia „zastrzeżone wyłącznie na korzyść ubezpieczonego” nie mają charakteru normatywnego. W sposób jednoznaczny wskazał na to Sąd Najwyższy w wyroku z 31 maja 2001 r., V CKN 247/00 (LEX nr 52407) stanowiąc, że są one tzw. wzorcem kwalifikowanym i wiążą strony dlatego, że stały się składnikiem umowy ubezpieczeniowej przez odwołanie się do nich. Nie mają one natomiast charakteru normatywnego i nie są źródłem prawa materialnego, co czyni niezasadnym zarzut naruszenia prawa materialnego zawarty w punkcie II i zarzutów apelacyjnych.

Poprzez włączenie ich przez strony do umowy ubezpieczenia, z uwagi na treść tych warunków, przewidujących tryb odwoławczy i skargowy w postępowaniu likwidacyjnym nie może być również korygowany, nawet „na korzyść ubezpieczonego” początek biegu terminu przedawnienia, różniący się od regulacji k.c. Przedawnienie jako niezależne od woli i wiedzy nie może biec na korzyść jednego tylko podmiotu stosunku ubezpieczeniowego. Normy Kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia zawarte w art. 819 k.c. nie przewidują żadnych możliwości odmiennego porozumienia stron i jako bezwzględnie obowiązujące nie mogą być przedmiotem negocjacji z tego względu uzgodnienia co do biegu terminu przedawnienia nie mogą zostać włączone, ze skutkiem w postaci uznania za wiążące do umowy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2006 r., II CSK 123/05, LEX nr 175509).

Powyższe nie oznacza równocześnie, że wyczerpanie przez ubezpieczonego przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia trybu odwoławczego jest w ogóle bez znaczenia prawnego. Nieuzasadnione przedłużanie i opieszale, czy niestaranne prowadzenie go przez ubezpieczyciela, (mogące uzasadniać u ubezpieczonego przeświadczenie o możliwości uzyskania zaspokojenia roszczenia bez postępowania sądowego) prowadzące następnie do przedawnienia roszczenia powinno się brać pod uwagę jako okoliczność mającą znaczenie dla oceny, czy podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa. Nie muszą to być nawet okoliczności przez dłużnika zawinione (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2008 r., III CZP 74/08, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., IV CSK 167/09, LEX nr 537051).

Jednakże w stanie faktycznym sprawy za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 5 k.c. wywodzony z faktu, że pozwany go podniósł i zmienił „linię obrony”, gdy uwagi apelującego uszło to, że zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego, stąd jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualne okoliczności w rozstrzyganej sprawie zachodzące po stronie poszkodowanego lub ubezpieczyciela wskazują, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne, gdy takich szczególnych przesłanek apelujący nie wskazał (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070 i z 13 września 2012 r., V CSK 409/11, LEX nr 1230163).

W tej sytuacji zamierzonego rezultatu w postaci uwzględnienia apelacji nie mogła odnieść zasadność wyłącznie zarzutu apelacji sformułowanego w punkcie II d, odnoszącego się do art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 124 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że wniosek powódki o zawezwanie do próby ugodowej wysłany do Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej w dniu 13 kwietnia 2009 r. nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia powódki z racji tego, iż był wniesiony do sądu niewłaściwego. Wniosek ten nie mógł skutkować przerwą biegu przedawnienia, ale nie z tej przyczyny, iż został wniesiony do niewłaściwego Sądu, ale z uwagi na to, że został on złożony już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 819 § 1 k.c. Przedawnienie zaczęło biec bowiem na nowo od daty doręczenia powodowi pisma ubezpieczyciela z 28 marca 2006 r., doręzonego mu najpóźniej w dniu 5 kwietnia 2006 r. Roszczenie powoda w związku z tym uległo przedawnieniu z dniem 5 kwietnia 2009 r., gdy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony po tej dacie, albowiem miało to miejsce 13 kwietnia 2009 r., jak podaje to sam apelujący powód (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217 i postanowienie Sądu Najwyższego z 30 marca 2000 r., III CKN 595/98, LEX nr 1219539).

W sytuacji, gdy wyrok Sądu Okręgowego oddalający powództwo, jako przedawnione, ostatecznie odpowiadał prawu, bezzasadna apelacja powoda podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu, gdy równocześnie zbędnymi były rozważania co do zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego. Po pierwsze, nie miały one wpływu na treść zapadłego orzeczenia, a po drugie nawet ich zasadność nie mogła, per-se, skutkować uwzględnienia apelacji. Sąd Apelacyjny nie mógł bowiem zaakceptować rozszerzającej wykładni przepisu szczególnego odnoszącego się do przedawnienia, którego bieg dla pewności i stabilności umownych stosunków majątkowych nie może być modyfikowany.

Orzekając jak w sentencji o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c.

(...)